S. BARBARA GERARDA ŚLIWIŃSKA CSC

Studia Warmińskie
XXXIII (1996)

ZGROMADZENIE SIÓSTR ŚWIĘTEJ KATARZYNY DZIEWICY MĘCZENNICY NA LITWIE (1645–1995)*

Treść: Wstęp. — I. Geneza i uposażenie klasztoru sióstr św. Katarzyny w diecezji żmudzkiej. — II. Odrodzenie duchowe i wtórna legalizacja domu zakonnego w Krokach. — III. Struktura organizacyjna, duchowość i działalność sióstr katarzynek na Litwie. — IV. W dobie zaboru i represji carskich (1795–1905). — V. Nawiązanie kontaktów z władzami centralnymi Zgromadzenia i powrót do pierwotnej duchowości. — VI. Powstanie prowincji litewskiej i podjęcie dzieł apostolskich, zgodnych z charyzmatem Zgromadzenia. — VII. W okresie II wojny światowej i reżimu komunistycznego (1939–1990). Zakończenie. — Zusammenfassung.

WSTĘP

Geneza Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny na Litwie sięga swymi korzeniami lat czterdziestych XVII stulecia. Był to okres głębokich przemian, jakie dokonywały się w tymże Zgromadzeniu na Warmii, po wojnie polsko-szwedzkiej (1626–1635). Rezultatem ich było m.in. usunięcie niewłaściwych przyzwyczajeń, nie zawsze zgodnych z duchem zakonnym. Powrót do pierwotnej obserwy i związane z tym duchowe odrodzenie Zgromadzenia, zaowocowało wzrostem powołań i otwartością na nowe drogi zadań apostolskich, jakie stawiał przed nim Kościół ówczesnych czasów. Pozwoliło to siostrom wyjść poza granice diecezji i spełniać swoje posłannictwo w nowych strukturach społecznych.

I. GENEZA i UPOSAŻENIE KLASZTORU SIÓSTR ŚWIĘTEJ KATARZYNY w DIECEZJI ŻMUDZKIEJ

Pionierski szlak sióstr katarzynek wiódł z Braniewa na północny wschód, do miejscowości Kroki (Krakes), leżącej w granicach diecezji żmudzkiej. Bezpośrednim inspiratorem tych inicjatyw był biskup tejże diecezji Jerzy Tyszkiewicz (1633–1649). Niektórzy historycy utrzymują, iż decyzja sprowadzenia sióstr katarzynek na teren żmudzki zapadła już za czasów jego poprzednika, biskupa

* Obszerne fragmenty tekstu dwóch pierwszych podrozdziałów zaczerpnięto z edycji autorki *Dzieje Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny Dz. M. w latach 1571–1972*, Olsztyn 1996, rozdz. IV, 2.

Melchiora Heliasiewicza (1631–1633)[1]. Opinie te nie znajdują jednak potwierdzenia w źródłach. Faktem jest, że biskup Heliasiewicz, będąc w 1631 r. wizytatorem apostolskim Kościoła Warmińskiego, zetknął się tam również, z istniejącym w jego granicach, Zgromadzeniem Sióstr Św. Katarzyny. Co więcej, wydaniem stosownych zarządzeń przywrócił, okrojoną przez Deklarację z 6 XI 1613 r., pełnię władzy przełożonej generalnej, przyczyniając się tym samym do przyspieszenia procesu jego ponownej konsolidacji[2]. Nie oznacza to bynajmniej, że od razu chciał przeszczepić duchowość tego Zgromadzenia na teren swojej diecezji. Inicjatywa ta, jak powiedziano wyżej, wyszła dopiero od jego następcy, biskupa Jerzego Tyszkiewicza.

Decydującą rolę w tej kwestii odegrały podróże apostolskie sławnego apologety na *Colloquium charitativum* w Toruniu (1644–1645)[3]. Powracając bowiem w 1645 r. z toruńskiej polemiki z dysydentami zatrzymał się na Warmii, gdzie prawdopodobnie spotkał się z siostrami wymienionego Zgromadzenia. Efektem tej wizyty było zaproszenie Sióstr Św. Katarzyny na terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego i założenie pierwszego ich klasztoru w biskupim mieście Kroki, położonym nad rzeką Śmigłą w diecezji żmudzkiej.

Późniejszy ordynariusz tej diecezji, biskup Maciej Wołonczewski (1849–1875), w dziele swoim *Biskupstwo żmujdzkie*[4] opisuje, że wkrótce po powrocie biskupa Tyszkiewicza z Warmii, przybyła do rezydencji biskupiej w Worniach (Vorniai) jedna z sióstr katarzynek, którą tenże uposażył z posiadłości parafialnych i dóbr biskupich w Krokach i polecił przyjmować do swego grona panny z rodzin szlacheckich, pragnące służyć Bogu w stanie zakonnym[5]. Autentyczność tych relacji potwierdzają zachowane do dziś kopie niektórych legatów biskupich oraz akta powizytacyjne kościoła i klasztoru w Krokach.

Z treści pierwszego dokumentu, sygnowanego 23 lutego 1645 r. wynika, iż na terenie parafii krockiej (krokowskiej)[6] zamieszkiwały dwie rodzone siostry pochodzenia szlacheckiego: Barbara i Anna Zapolskie, które od dłuższego czasu żyły w stanie panieńskim. Biskup Jerzy Tyszkiewicz, zadość czyniąc ich prośbie, pismem tym zaaprobował ich styl życia i udzielił im zezwolenia na zamieszkanie przy kościele parafialnym. Przydzielił im nadto grunta parafialne, leżące odłogiem nad rzeką Śmigłą, na których miały zbudować sobie klasztor. Mocą tegoż pisma wyłączył je spod prawa i władzy świeckiej i poddał władzy i jurysdykcji swojej

---

[1] A. Boenigk, Regina Protmann und die Kongregation der Schwestern von der hl. Katharina, Braunsberg 1933, s. 37; H. Hümmeler, Regina Prothmann und die Schwestern von der hl. Katharina, Siegburg 1955, s. 122.

[2] J. Grunenberg, Die Congregation der Jungfrau und Märtyrin Katharina, Braunsberg 1868, s. 49–51 — pisma biskupa Melchiora Heliasewicza (Heliasiewicza) z 3 XII 1631 r. do siostry Barbary Blaskowskiej i biskupa Działyńskiego.

[3] E. Piszcz, Colloquium charitativum w Toruniu A. D. 1645; tenże, Próby ugody z dysydentami, w: Historia Kościoła w Polsce, t. I, cz. 2, Poznań–Warszawa 1974, s. 349–350; M. Wołonczewski, Biskupstwo Żmujdzkie, przetłum. H. Hryszkiewicz, Kraków 1898, s. 74.

[4] Tytuł dzieła w jęz. litewskim brzmi: Žemaičuvyskupijos istorijoj, I–II, Vilnius 1848. W niniejszym opracowaniu posłużono się tłum. H. Hryszkiewicza, jw.

[5] M. Wołonczewski, jw., s. 193.

[6] Termin „krockiej" w jęz. poł. wydaje się bardziej poprawnym od terminu „krokowskiej" zastosowanym w sprawozdaniach wizytacyjnych, dlatego posłużono się nim.

i swych sukcesorów. Miały one zabiegać o czystość i estetykę paramentów liturgicznych i bielizny kościelnej[7].

Innym dokumentem z 5 lipca 1645 r. przydzielił im, tytułem uposażenia, 13 morgów ugoru z dóbr biskupich oraz powiększył działkę budowlaną pod klasztor i kaplicę[8]. Budową tego obiektu, zgodnie z relacją biskupa Wołonczewskiego w przytoczonej edycji, miał zająć się osobiście biskup Jerzy Tyszkiewicz, po swoim powrocie z toruńskiego *Colloquium*[9]. Opinia ta, aczkolwiek podtrzymywana przez niektórych autorów, nie znajduje jednak potwierdzenia w źródłach. Wiadomo bowiem, iż biskup Tyszkiewicz, począwszy od 28 sierpnia 1645 r. przez okres trzech miesięcy przebywał w Toruniu, biorąc udział w dysputach ekumenicznych z dysydentami[10]. Do swojej diecezji powrócił najprawdopodobniej dopiero w połowie listopada tegoż roku. Wkrótce, jak już zaznaczono, przybyła do diecezji żmudzkiej nie znana nam dziś siostra katarzynka z Warmii, której powierzył on klasztor w Krokach, zbudowany staraniem proboszcza tejże parafii, księdza Wojciecha Witkiewicza[11]. Zgodnie z poleceniem biskupa miała ona przyjąć do niego kilka innych panien[12] i wprowadzić je w życie zakonne według Reguły swego Zgromadzenia. Fakt przyjęcia przez klasztor krocki nazwy „Sióstr św. Katarzyny" i złożenia w następnym roku ślubów przez dwie pierwsze panny tej parafii, potwierdza słuszność wyłożonych tu ustaleń. Świadczy bowiem o tym, że Barbara i Anna Zapolskie odbyły przepisany Regułą (art. 5) rok próby w nowicjacie, który uwieńczyły złożeniem ślubów 13 września 1646 r.[13].

Należy zatem przyjąć, iż drewniany klasztor w Krokach wraz z kaplicą ściśle z nim złączoną, został zbudowany nakładem księdza proboszcza i parafian w okresie od lipca do listopada bądź grudnia 1645 r.[14] Zawierał on 14 cel zakonnych i jadalnię zwaną refektarzem. W kaplicy znajdował się ołtarz z tabernakulum, w którym przechowywano Najśw. Sakrament. Był też chór, oddzielony od reszty drewnianą kratą, gdzie siostry odprawiały swoje modlitwy[15]. Pierwszymi jego mieszkankami były niewątpliwie, wielokrotnie już wymieniane panny Zapolskie oraz nieznane dziś z imienia, siostry katarzynki z Warmii. Akt wizytacyjny kościoła krockiego z 10 listopada 1648 r. pozwala domniemywać, iż były nimi

---

[7] Kauno Arkivyskupijos Kurijos Archyvas (dalej — Kauno AKA), rkps nr 137, k. 90v–91r — Dekret biskupa Jerzego Tyszkiewicza z 23 II 1645 r.

[8] Kauno AKA, rkps nr 139, k. 433v — Visitatio generalis Monialium S. Catharinae Virginis et Marthyris in civitate Krokowiensi existentiam A[nno] D[omi]ni, February die 6ta.

[9] M. Wołonczewski, jw., s. 74.

[10] E. Piszcz, Próby ugody z dysydentami, jw., s. 349–350.

[11] M. Wołonczewski, jw., s. 193.

[12] Tamże; Kauno AKA, rkps nr 137, k. 91r — Dekret erekcyjny biskupa Jerzego Tyszkiewicza z 23 II 1645 r.

[13] B. Šopytė, Senieji istorijos Puslapiai, Kaunas 1990, s. 200, mps, Katalog albo rejestr osób WW. Panien, które od początku w tym konwencie żyły i żyją Bogu służąc — APSK, Akta prowincji litewskiej.

[14] Zakres czasowy wyznacza darowizna placu pod budowę przez biskupa Tyszkiewicza w dniu 5 VII 1645 r. oraz trzymiesięczny pobyt tegoż biskupa na *Colloquium charitativum* (od sierpnia 1645 r.), Kauno AKA, rkps nr 139, k. 433v; M. Wołonczewski, jw., s. 74; E. Piszcz, Próby ugody z dysydentami, j.w., s. 349–350.

[15] Kauno AKA, rkps nr 139, k. 433–439.

Marta Marcinowiczówna i Elżbieta Mackiewiczówna[16]. Imiona ich bowiem nie pojawiają się w dalszych aktach konwentu krockiego ani też, w zachowanym do dziś rejestrze jego członkiń. Nasuwa się zatem przypuszczenie, iż dokonawszy zleconej im przez biskupa Tyszkiewicza organizacji życia zakonnego, powróciły z powrotem na Warmię[17]. Identyfikację ich w konwentach warmińskich uniemożliwia brak kompletnej rejestracji sióstr z tamtego okresu.

Tymczasem konwent w Krokach, kierowany przez przełożoną miejscowego pochodzenia, prawdopodobnie Mariannę Siemaszkównę[18], wzrastał liczebnie i powiększał swoje zasoby materialne. O stopniu jego rozwoju świadczą zarówno legaty biskupów żmudzkich tego okresu, jak i darowizny króla Polski i Wielkiego Księstwa Litewskiego, czy wreszcie inwestycje gospodarcze, dokonywane przez same siostry.

Spośród legatów biskupich szczególną rolę w rozwoju tego klasztoru odegrało nadanie siostrom ogrodów przez biskupa Jerzego Tyszkiewicza w 1647 r.[19] oraz działek ziemi i nieużytków przyznanych im 14 stycznia 1651 r. przez jego następcę, biskupa Piotra Parczewskiego (1649–1659)[20]. Dzięki tym darowiznom klasztor sióstr katarzynek w Krokach miał zapewniony byt materialny i mógł swobodnie rozwijać swoją działalność, zgodną z charyzmatem Zgromadzenia. W 1648 r., jak wskazuje wzmiankowany rejestr jego członkiń zamieszkiwało w nim co najmniej 7–8 sióstr[21]. W latach następnych liczebność ich wzrosła. Wzrastała także stabilność tej wspólnoty, o czym świadczy chociażby zakup budynku mieszkalnego od miejscowego proboszcza, księdza Witkiewicza, za własne kwoty posagowe, po uzyskaniu niezbędnej zgody biskupa i kapituły żmudzkiej[22]. Zawarcie kontraktu nastąpiło 22 września 1649 r., a więc jeszcze za rządów biskupa Jerzego Tyszkiewicza. Zasługą tego arcypasterza było także wyjednanie u króla polskiego, Jana Kazimierza Wazy (1648–1668) przywileju nadania siostrom wiosek królewskich w powiecie rosieńskim. Mocą indultu władcy polskiego z 23 kwietnia 1653 r. klasztor krocki otrzymał w darze dwie wioski: Olechnajcie i Szuksztajcie (zwaną też Zwiegie) wraz z mieszkańcami, dobytkiem i posiadłościami o łącznej powierzchni 15 łanów uprawnych i tyluż łanach lasu[23].

---

[16] Kauno AKA, rkps nr 137, k. 92.

[17] O sprowadzeniu sióstr katarzynek z Warmii przez biskupa J. Tyszkiewicza, mówią sprawozdania wizytacyjne z 1820 i 1826 r. — Kauno AKA, rkps nr 142, k. 637r i 657r.

[18] S. Marianna Salomea Siemaszkówna, wielokrotna przełożona klasztoru w Krokach, wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Św. Katarzyny w 1647 r. w wieku lat 20. Śluby złożyła prawdopodobnie dopiero w 1662 lub 1663 r. — Kauno AKA, rkps nr 139, k. 436; por. Katalog osób nr 7.

[19] Dnia 10 II 1647 r. biskup Jerzy Tyszkiewicz nadał klasztorowi w Krokach ogród warzywny o dwóch morgach, a 10 IX 1647 r. — działkę gruntów pod drzewa owocowe — Kauno, rkps nr 139, k. 433r oraz rkps 137 k. 90v.

[20] Tamże.

[21] Pionierkami wspólnoty sióstr katarzynek na Litwie były siostry: Barbara Zapolska, Anna Zapolska, Elżbieta Mackiewiczówna, Marta Marcinowiczówna, Regina Grymżanka, Barbara Narbutówna, Marianna Siemaszkówna, Anna Nagielewiczówna i Anna Marcinówna — Kauno AKA, rkps nr 137, k. 91–92 i rkps nr 142, k. 635r–636r, 654v; por. Katalog osób nr 1–7.

[22] Kauno AKA, rkps nr 139, k. 433r i rkps nr 142, k 634v, 654v.

[23] Kauno AKA, rkps nr 142, k. 628v, 629v, 634v, 636–637, 645r–646v, 654r, 657r, 664r–665v; M. Wołonczewski, jw., s. 193.

Po przejściu biskupa Jerzego Tyszkiewicza na stolicę biskupstwa wileńskiego (9 XII 1649 r.), jurysdykcję nad wspólnotą sióstr w Krokach sprawował jego następca, wspomniany wcześniej biskup Piotr Parczewski. Potwierdził on dotychczasowe przywileje, nadane klasztorowi przez swego poprzednika i obdarzył go w 1657 r. nowymi nadaniami z dóbr biskupich, w wysokości pół łanu ziemi. Pozwolił również siostrom na bezpłatne korzystanie z biskupiej wioski zwanej Plintagola[24]. Nie omieszkał zatroszczyć się także o ich opiekę duchową, przydzielając klasztorowi stałego kapelana w osobie dotychczasowego proboszcza, Wojciecha Witkiewicza. Probostwo zaś powierzył księdzu Botkiewiczowi, obdarowując go budynkiem mieszkalnym, przekazanym w dniu 25 lutego 1650 r.[25]

Klasztor korzystał w pełni ze swych przywilejów, poszerzonych o młyn i staw rybny, nadanych mu przez biskupa Kazimierza Paca (1667–1695) 2 listopada 1670 r.[26] Za jego rządów doszło także do budowy nowego klasztoru i połączonej z nim kaplicy. Drewniany obiekt, wzniesiony na fundamencie kamiennym w 1692 r., powstał nakładem sióstr i ich przełożonej, siostry Doroty Narbutówny († 4 II 1758 r.), przy wydatnej pomocy biskupa diecezji. Konsekracji kaplicy, pod wezwaniem Trójcy Świętej, dokonał sufragan żmudzki, biskup Benedykt Zahorski 12 kwietnia 1693 r.[27] W skład jej wyposażenia wchodziło 6 ołtarzy, ambona, 2 konfensjonały i podwójny chór. Jeden z nich, oddzielony kratą, przeznaczony był wyłącznie dla zakonnic, w drugim natomiast mieściły się organy, ufundowane przez siostry dopiero w 1797 r.[28] W budynku mieszkalnym znajdowało się 15 pokoi, refektarz, infirmeria, sala rekreacyjna i skarbiec oraz inne pomieszczenia[29].

Dotychczasowe przywileje i nadania na rzecz sióstr katarzynek krockich uznał i potwierdził kolejny biskup żmudzki, Jan Hieronim Kryszpin (1695–1708) 24 stycznia 1697 r., dodając z posiadłości biskupich ok. 2 morgi ugoru pod zabudowania folwarczne[30]. Na placu tym, w pobliżu klasztoru, za rzeką Śmigłą, wybudowano dom dla czeladzi i budynki gospodarcze, a w przyszłości stanęły tam również obiekty typu: kuchnia, piekarnia, browar itp. W początkach XIX w. pobudowano tam również dom dla uczennic, zwany rezydencją (1802) oraz nową kapelanię (1809), w której mieszkał duszpasterz kapelan ze swoim lokajem[31]. Dalsze lata przyniosły szereg prac związanych z renowacją i przystosowaniem budynków do aktualnych potrzeb.

Punktem zwrotnym w polityce gospodarczej klasztoru była sekularyzacja dóbr, przeprowadzona przez władze carskie w 1842 r. Siostry utraciły wówczas cały swój majątek, który przejęło w administrację państwo, oferując w zamian zaniżoną

---

[24] Kanno AKA, rkps nr 142, k 661v, 664. Klasztor korzystał z przywileju do 7 VI 1731 r. a następnie przez 50 lat (do 1781 r.) uiszczał należność intencjami Mszy św. za zmarłych fundatorów i biskupów żmudzkich. Od 17 XII 1781 r. siostry zrezygnowały z wymienionej posiadłości, za co otrzymywały corocznie ze skarbu biskupiego, określoną dokumentem kwotę oraz pracowników do robót w lesie i na roli — Kauno AKA, rkps nr 142, k. 661v–662v; Tamże, Akta Kapituły, nr 6, k. 10v–16v.

[25] Kauno AKA, rkps nr 139, k. 433.

[26] Kauno AKA, rkps nr 137, k. 92 — Dekret powizytacyjny z 10 XI 1648 r.

[27] Kauno AKA, rkps nr 142, k. 618, 625, 628, 632, 652v.

[28] Tamże, k. 632v, 652.

[29] Tamże, k. 618v, 625–626, 628, 643, 654v–655r, 664.

[30] Tamże, k. 643v–644v, 663r, 664r.

[31] Tamże, k. 618–619, 622, 628, 655v–656v.

pensję, wypłacaną kwartalnie z administrowanych majątków kościelnych. Wynosiła ona rocznie 2655 rubli srebr.[32] Kwota ta, obok dochodu z ogrodów i niewielkiej ilości ziemi pozostawionej klasztorowi[33], stanowiła główne źródło utrzymania sióstr i prowadzonego przez nie gospodarstwa. Toteż wycofanie jej w ramach represji carskich, wymierzonych przeciwko klasztorowi w 1864 r.[34] stanowiło poważne zagrożenie dla dalszego istnienia sióstr katarzynek na tym terenie.

II. ODRODZENIE DUCHOWE i WTÓRNA LEGALIZACJA DOMU ZAKONNEGO w KROKACH

Wypadki polityczne połowy XVII w., a zwłaszcza konflikty zbrojne Księstwa Litewskiego z Rosją i Szwecją (1654–1667), przyniosły społeczeństwu litewskiemu wiele tragicznych przeżyć. Śmierć wielu obywateli, wśród których nie zabrakło również osób duchownych, ucisk i niewola to tylko nieliczne ze szkód i krzywd wyrządzonych Kościołowi i państwu. Do tego dodać należy rabunki, dewastacje świątyń i obiektów sakralnych oraz cały ogrom zniszczeń natury gospodarczej, którego skutkiem było powszechne zubożenie, głód i choroby oraz znaczna śmiertelność ludności.

Wydarzenia polityczne kraju zaważyły także na losie świetnie rozwijającego się klasztoru sióstr katarzynek w Krokach. Zniszczenia wojenne podkopały jego byt materialny a ogólne zamieszanie i chaos, osłabiły pierwotną gorliwość jego członkiń, co negatywnie odbiło się na karności zakonnej. Coraz bardziej pogłębiał się brak znajomości podstawowych praw, zawartych w *Regule* i wynikających z nich powinności powołania[35]. Przyczyny tego należy upatrywać m.in. w niedostatecznym zrozumieniu treści i ducha, obowiązującej wówczas *Reguły* (1602), pisanej po łacinie i przełożonej na język niemiecki. W owym czasie znajomość tych języków przez niewiasty narodowości polskiej, z której wywodziły się pierwsze członkinie konwentu krockiego — mimo ich szlacheckiego pochodzenia — nie była aż tak biegła, by mogły płynnie czytać i poprawnie interpretować jej treść. Problem ten dostrzegł dopiero biskup Kazimierz Pac, który własnym sumptem postarał się o sprowadzenie z Warmii nowego egzemplarza obowiązującej *Reguły* i przysłanie na Żmudź sióstr władających językiem polskim, które miały zapoznać tamtejsze panny z jej tekstem i doprowadzić do wcielenia go w życie. Realizacji tych zamierzeń dokonał 9 lipca 1668 r., o czym świadczy, wystawione pod tą datą pismo biskupa warmińskiego, Jana Stefana Wydżgi (1659–1679) do przełożonej klasztoru krockiego, panny Marianny Siemaszkównej[36]. Doręczona jej wówczas przez posłańca żmudzkiego *Reguła* w języku łacińskim, została przetłumaczona na język polski i przystosowana do warunków lokalnych. Po 5-letniej próbie, biskup Kazimierz Pac dokonał jej zatwierdzenia w Olsiadach dnia 21 lutego 1673 r.[37] Jego

[32] Tamże, k. 620v, 627v; B. Ś o p y t é, jw., s. 336.
[33] Tamże.
[34] Tamże, s. 245.
[35] Kauno AKA, rkps nr 137, k. 92 — Dekret z 10 XI 1648 r.
[36] Arch. Prow. Lit. w Kownie; Kopie — APSK, Akta prowincji litewskiej.
[37] Tamże.

staraniem otrzymała ona także aprobatę papieską poprzez nuncjusza apostolskiego, arcybiskupa Cezarei Jakuba Cantelmusa 28 marca 1689 r. w Warszawie[38].

Aprobata przekładu *Reguły Sióstr Św. Katarzyny* przez biskupa Paca, była równoznaczna z uznaniem i przyjęciem przez Kościół żmudzki tej formy życia zakonnego, jaką prowadziły siostry katarzynki na Warmii. Była to swoistego rodzaju wtórna erekcja filii tego Zgromadzenia na terenie żmudzkim[39], uwydatniająca jej związek z macierzą. Zewnętrznym wyrazem tej spójni było niewątpliwie przybycie 7 lipca 1668 r. sióstr katarzynek z Warmii do Krok, w celu dokonania reaktywizacji życia zakonnego tamtejszych sióstr, stosownie do przyjętych *Reguł*. Brak źródeł nie pozwala jednak na zidentyfikowanie tychże animatorek, ani też na dokładne określenie czasu pobytu na Żmudzi. Można tylko przypuszczać, iż pozostały tam do chwili złożenia ślubów przez siostry, które przeszły, prowadzony przez nie okres formacyjny, w duchu obowiązujących ustaw. Nastąpiło to 11 stycznia 1673 r. po Mszy św. celebrowanej przez biskupa Kazimierza Paca, w kościele parafialnym[40]. Odtąd klasztor w Krokach został uznany za jednostkę prawną należącą do Zgromadzenia Sióstr Św. Katarzyny, podległą jednak jurysdykcji ordynariusza żmudzkiego[41].

III. STRUKTURA ORGANIZACYJNA, DUCHOWOŚĆ i DZIAŁALNOŚĆ SIÓSTR KATARZYNEK NA LITWIE

Erygowany w 1645 r. konwent sióstr św. Katarzyny na ziemi żmudzkiej podlegał, zgodnie z art. 27 *Reguły* z 1602 r., zwierzchniej władzy przełożonej generalnej, rezydującej w warmińskim mieście Braniewie. Sprawowanie jej urzędu zdeterminowane było jednak zarówno znaczną odległością terytorialną tego regionu, jak i specyfiką nowo utworzonej tam wspólnoty zakonnej. Wiadomo bowiem, iż powstała ona w wyniku przemian, jakie nastąpiły w trybie życia niektórych panien parafii krockiej, ożywionych pragnieniem służenia Bogu i poświęcenia się dziełom miłosierdzia chrześcijańskiego. Kwestią przysposobienia ich do życia zakonnego zajął się, jak to powiedziano wcześniej, biskup Jerzy Tyszkiewicz przy współudziale sióstr katarzynek, powołanych w tym celu z Warmii[42]. Sądzić zatem należy, iż struktura organizacyjna tej wspólnoty, oprócz ścisłej zależności od ordynariusza żmudzkiego, niczym nie różniła się od organizacji przyjętej przez konwenty warmińskie. Że tak istotnie było dowiadujemy się z aktu wizytacji kanonicznej, przeprowadzonej 6 lutego 1677 r.[43] oraz innych dokumentów, dotyczących tego konwentu.

---

[38] Tamże.

[39] Pierwszej erekcji dokonał biskup Jerzy Tyszkiewicz dekretem z 23 II 1645 r. — zob. przyp. 12.

[40] Arch. Prow. Lit. w Kownie, Krótki rys historyczny konwentu w Krokach; Kopia — APSK, Akta prowincji litewskiej.

[41] Archivum Secretum Vaticanum (dalej: ASV). S. Congreg. Concilii. Relationes nr 713 — Samogitien (Lituania). Druk — Relationes status dioecesium in Magno Ducatu Lituaniae, oprac. P. Rabikauskas, Romae 1971, s. 413–467.

[42] Zob. przyp. 17.

[43] Zob. przyp. 8.

Z treści zachowanych źródeł wynika, iż klasztor krocki, którego strzegła wyznaczona do tego siostra furtianka, był zawsze zamknięty i nie można było go opuszczać bez zezwolenia biskupa. Wyjątek w tym względzie stanowiło niebezpieczeństwo grożącej śmierci w wyniku wojny, zarazy lub innych kataklizmów. Na czele domu stała przełożona, zwana panną starszą lub matką, wybierana co trzy lata w tajnym głosowaniu i zatwierdzana przez miejscowego biskupa. Władzę swą sprawowała zazwyczaj przez kilka kadencji a nierzadko do samej śmierci.

Pierwszą ze znanych matek tego konwentu była siostra Marianna Siemaszkówna. Godność tę piastowała przez szereg lat i dopiero 6 lutego 1677 r. złożyła swój urząd. Tegoż dnia, głosami siedmiu sióstr aktualnie zamieszkujących w klasztorze, stanowisko przełożonej powierzono siostrze Dorocie[44] Narbutównie. Funkcję tę sprawowała do 1702 r., czyli przez 29 lat. Jej następczyni natomiast, siostra Barbara Żółakówna wytrwała w swoim urzędzie 56 lat, tj. do śmierci, która nastąpiła 4 lutego 1758 r. Także niektóre z pozostałych matek długo utrzymywały się przy władzy, o czym świadczy niewielka stosunkowo liczba sióstr (26), szczyczących się tą godnością w okresie 350-letniej historii swego istnienia na tym terytorium.

Każda z matek miała do pomocy dwie lub więcej doradczyń (zależnie od ilości sióstr), które służyły jej swą pomocą w potrzebie. Zadaniem przełożonej było zarządzanie domem i jego dobrami materialnymi, troska o rozwój życia duchowego i zachowanie karności, przyjmowanie nowych członkiń itp.

W zakres jej obowiązków wchodziło także czuwanie nad realizacją dzieł, zgodnych z duchowością i charyzmatem Założycielki. W tej dziedzinie sprawy nie zawsze układały się pomyślnie. Stopniowe zaostrzanie klauzury i zacieśnianie życia sióstr do murów klasztornych przez biskupów żmudzkich, doprowadziło w końcu do przyjęcia przez tamtejsze katarzynki elementów duchowości, niezgodnej z ich charyzmatem. Momentem zwrotnym w ich życiu było narzucenie ścisłej klauzury dekretem biskupa Józefa Giedroycia (1802–1838) z 17 lutego 1805 r.[45] Od tego czasu zrezygnować musiały z prowadzenia działalności socjalno-charytatywnej i na szerszą skalę zająć się rzemiosłem. Nie zrezygnowały natomiast z funkcji nauczająco-wychowawczych. Nie przyjęły także podziału na chóry i nie składały ślubów uroczystych. W dalszym ciągu wypełniały swoje powinności, wypływające z *Reguły* i sumiennie zachowywały porządek dzienny. Wstawały początkowo o godz. 4 a potem o 5 rano, a na spoczynek udawały się ok. godz. 9 wieczorem. Posiłki przyjmowały 2 razy dziennie, tj. o godz. 10 (w dni postne o 12) i o 7 wieczorem (art. 22 *Reguły*). Raz w tygodniu przystępowały do sakramentu pokuty i w tym dniu oraz w dni świąteczne, przyjmowały Komunię św. (art. 14). Większość dnia spędzały na modlitwie, w centrum której była zawsze codzienna Msza św. i oficjum recytowane w chórze. Wszystkie modlitwy, łącznie z oficjum o Najśw. Maryi Pannie, odmawiały w języku polskim. Korzystały także z polskich książek i kazań, głoszonych im wyłącznie w tym języku (art. 13).

Poza czasem modlitw i ćwiczeń duchownych, trudniły się haftowaniem szat liturgicznych, wypiekaniem opłatków, wyrabianiem świec itp. W gospodarstwie

---

[44] Kauno AKA, rkps nr 139, k. 136r. Akt wizytacyjny zmienia imię wybranej z Doroty na Mariannę Narbutównę.

[45] Arch. Prow. Lit. w Kownie; Kopia — APSK, Akta prowincji litewskiej.

i na roli siostry nie pracowały. Do tych robót utrzymywały służbę, którą opłacały z własnych funduszy[46]. Angażowały się także, pomimo narzuconej im klauzury, w kształcenie i wychowanie młodzieży żeńskiej. Świadczy o tym zarówno wybudowanie w 1838 r. nowego obiektu szkolnego[47], jak i dokument wizytacyjny klasztoru z 1841 r., w którym zanotowano nazwiska trzech uczennic, przebywających w tym czasie w pensjonacie klasztornym[48].

Podjęcie edukacji przez siostry konwentu krockiego świadczy, z jednej strony o zapotrzebowaniu społeczeństwa na wartości, jakie niosło ze sobą religijne wychowanie i kształcenie młodego pokolenia, z drugiej natomiast, o zaangażowaniu sióstr w palące problemy Kościoła i państwa, któremu narzucono obcą ideologicznie, zwierzchność cesarstwa rosyjskiego (1795). Jedna z nielicznych sióstr (od 7 do 14) egzystujących zazwyczaj w klasztorze, do tego predysponowana i wyznaczona przez przełożoną, uczyła młode dziewczęta pacierza, prawd wiary, sztuki czytania i pisania, haftu, wyszywania i gry na instrumencie muzycznym (tambur) oraz innych robót, właściwych naturze kobiecej. Przekazywanie wiedzy odbywało się nieodpłatnie. Tylko uczennice mieszkające w pensjonacie (rezydencja), uiszczały klasztorowi należności za wyżywienie[49]. Był to bowiem trudny okres urzeczywistniania ideału ewangelicznego w realizmie czasów porozbiorowych.

Siostry konwentu krockiego stanęły wobec problemu przezwyciężania przeszkód, stawianych im na drodze realizacji ich charyzmatycznego posłannictwa. Odcięte od macierzy ustawą carycy Katarzyny II (1762–1796) i poddane prawu klauzury przez biskupa Giedroycia (1805), miały się ograniczyć do murów klasztornych i przyjąć styl życia, właściwy zakonom tego typu. Wiemy jednak, że tak nie było. Świadczą o tym zarówno sprawozdania z wizytacji kanonicznych, jak i zachowane do dziś w oryginale, relacje biskupa Jana Łopacińskiego (1762–1778) o stanie diecezji, przesłane do Stolicy Apostolskiej w latach 1767 i 1773[50]. Wynika z tego, iż katarzynki na Litwie, pomimo różnego rodzaju ograniczeń i narzucanych im z zewnątrz praw, ciążyły wciąż ku wierności charyzmatowi swego Zgromadzenia. W końcu doszło do tego, iż zostały niejako zmuszone do przyjęcia na stanowisko przełożonej swojego konwentu siostry benedyktynki z Kroż, w osobie siostry Scholastyki Rypińskiej. Urząd ten sprawowała w okresie od października 1843 do maja 1845 r.[51] Sądząc po zmianie stroju sióstr tej wspólnoty w okresie jej kadencji, należy przypuszczać, iż zasadniczym celem jej misji było przysposobienie ich do przyjęcia elementów duchowości i modelu życia zakonów klauzurowych. Siostry św. Katarzyny jednak, nawet wówczas, gdy pod wpływem wymagań czasu, przyjąć musiały zmianę habitu i stylu życia, zachowały, właściwą sobie oryginalność aż do czasu nawiązania więzi z domem macierzystym i powrotu do pierwotnej duchowości, tj. do lat dwudziestych naszego stulecia.

---

[46] Kauno AKA, rkps 142, k. 620v, 662v.

[47] Tamże, k. 618v, 626r.

[48] Tamże, k. 631r. Były to: Barbara Pawłowska, Dorota Lewnowiczówna i Barbara Iwaszkiewiczówna, późniejsza nowicjuszka — zob. Tamże, s. 621v.

[49] Tamże, k. 636v, 656r.

[50] Zob. przyp. 41.

[51] Kauno AKA, rkps 142, k. 626v.

IV. W DOBIE ZABORU i REPRESJI CARSKICH (1795–1905)

Wcielenie ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego do imperium cesarstwa rosyjskiego po ostatnim rozbiorze Polski (1795), zaważyło na losie zakonów i zgromadzeń zakonnych na tym terenie. Wiele z nich zostało zlikwidowanych, inne, pozbawione środków do życia i możliwości przyjmowania kandydatek, zaledwie wegetowały.

Carską akcją antyzakonną objęte zostały również siostry św. Katarzyny w Krokach. Chociaż nie uległy kasacji, to jednak ograniczyć musiały liczbę swoich członkiń do 14 lub 16 sióstr, a do nowicjatu mogły przyjmować tylko te kandydatki, które uzyskały na to pozwolenie władz świeckich. Po powstaniu listopadowym (1831), w ramach represji cara Mikołaja I (1825–1855) przeciwko Kościołowi i zakonom, uważanym za ostoję ruchu powstańczego, przedłużono we wszystkich zakonach czas trwania nowicjatu do trzech lat, a dolną granicę wieku nowicjuszy do 22 (24) lat. Złożenie ślubów nie mogło jednak nastąpić wcześniej, niż po ukończeniu 30 roku życia.

Uwarunkowania te znacznie utrudniały, wręcz uniemożliwiały dalszy rozwój Zgromadzenia na ziemiach anektowanych do cesarstwa rosyjskiego. Klasztor krocki, jak i pozostałe na tym terenie, miał wegetować i powoli zbliżać się ku końcowi swego bytowania. Czynnikiem przyspieszającym ten proces, w myśl założeń polityki carskiej, miała być m.in. sekularyzacja dóbr i przejście sióstr na pensję rządową, co nastąpiło pierwszego stycznia 1842 r. W następstwie tego faktu doszło do likwidacji szkoły i przytułku, który prawdopodobnie prowadziły siostry przy swoim klasztorze. O istnieniu szkoły wspomina jeszcze relacja z wizytacji kanonicznej, przeprowadzonej w 1841 r., o przytułku natomiast mówi się dopiero w związku z pożarem, który wybuchł w 1863 r. Brak wcześniejszych wzmianek o istnieniu przytułku nasuwa przypuszczenie, iż zaczęto go prowadzić, pomimo zakazu carskiego, dopiero po zamknięciu szkoły. Wynika z tego, iż niejednokrotnie udawało się siostrom katarzynkom, podobnie jak i innym zakonom w zaborze rosyjskim, ominąć, przynajmniej czasowo, restrykcyjne zarządzenia carskie. Przykładem tego jest złożenie w 1884 r. profesji zakonnej przez siostrę Wiktorię Dowiriłowiczówną[52].

Nową falę nieszczęść i represji przyniosły siostrom św. Katarzyny na Litwie wydarzenia lat sześćdziesiątych XIX stulecia. Zapoczątkowały je ogromne straty materialne, jakie poniósł klasztor na skutek pożaru, który wiosną 1863 r. strawił prawie wszystkie zabudowania klasztorne. Spośród kompleksu budynków ocalała zaledwie kuźnia, młyn i przytułek, który do czasu wybudowania nowej posesji, stanowił siedzibę zakonnic. Nie trwało to jednak zbyt długo. Już jesienią tegoż roku, dzięki staraniom ówczesnej przełożonej, siostry Józefy Lutkiewiczównej (1863–1864), stanął nowy konwent w południowo-zachodniej części posiadłości klasztornych, usytuowanych na peryferiach miasta. Drewniany budynek mieścił w sobie kaplicę, 16 cel zakonnych, refrektarz i rozmównicę. Część kaplicy oddzielona kratami, zwana chórem, przeznaczona była wyłącznie dla sióstr. W pobliżu klasztoru wzniesiono kapelanię, budynki dla służby oraz zabudowania

[52] B. Śopytė, jw., s. 245.

gospodarcze. Niektóre z nich (obory, spichlerz i inne) spłonęły w 1917 r., lecz dwa lata później zostały na nowo odbudowane[53].

Liczba sióstr mieszkających w tym czasie w konwencie, zgodnie z limitem wyznaczonym przez władze carskie, wahała się w granicach od 14 do 16. W 1864 r. było ich 15[54]. Odtąd jednak, na skutek restrykcyjnych zarządzeń popowstaniowych, liczba ta z roku na rok malała. Car Aleksander II (1855–1881) bowiem, po stłumieniu powstania styczniowego (1863/64), całą swą wrogość skierował przeciwko Kościołowi. Ostre represje godziły przede wszystkim w duchowieństwo i zakony, które obwiniano o działalność spiskową. Wiele domów zakonnych uległo kasacji, do przeprowadzenia której wystarczyło podejrzenie o sprzyjanie ruchom niepodległościowym.

Wśród zakonów objętych falą surowych restrykcji znalazł się również klasztor Zgromadzenia św. Katarzyny w Krokach. Pretekstem do zastosowania wobec niego karnych represji, było znalezienie w kuźni klasztornej kilku uczestników ruchu powstańczego. Pod zarzutem współpracy z powstańcami aresztowano kapelana sióstr, księdza Wincentego Kumpikiewicza i przełożoną konwentu, siostrę Józefę Lutkiewiczównę. Kapelan został skazany na wygnanie i deportowany na Syberię, skąd już więcej nie powrócił. Przełożoną zaś ukarano więzieniem i osadzono w Kiejdanach (Kédainiai). Po półrocznym areszcie, wykupiona kosztem rodzinnego majątku, wyszła z więzienia, lecz do swego klasztoru powrócić nie mogła. Przez 11 lat przymusowo przebywała w klasztorze benedyktynek w Krożach. Dopiero w 1876 r. dane jej było spotkać się na nowo z siostrami swego Zgromadzenia[55].

Po aresztowaniu matki Lutkiewiczównej funkcję przełożonej domu przejęła siostra Archaniela Babiańska (1864–1865). W tym czasie klasztor sióstr katarzynek w Krokach doświadczał dalszych konsekwencji antykościelnej i antyzakonnej polityki cara Aleksandra II. W ramach represji popowstaniowych władze rosyjskie pozbawiły klasztor pensji przyznanej po konfiskacie majątku, co było równoznaczne z odebraniem mu środków do życia. Ukazem carskim z 8 sierpnia 1864 r. zakazano siostrom przyjmowania aspirantek do nowicjatu a nowicjuszkom, które aktualnie przebywały w nowicjacie, składania ślubów bez uprzedniego zezwolenia władz państwowych[56]. Zgodę taką musiały już uzyskać trzy ostatnie nowicjuszki, które złożyły śluby zakonne w uroczystość św. Katarzyny 25 listopada 1864 r.[57] Odtąd nowicjat praktycznie przestał istnieć. Tym sposobem klasztor krocki, pozbawiony perspektyw rozwoju, został skazany na wymarcie.

Powolny, lecz systematyczny proces jego upadku dokonywał się za przełożeństwa siostry Michaliny Sutkiewiczównej. W okresie jej długoletniej kadencji (1865–1912) liczba sióstr ciągle malała. W 1873 r. konwent krocki zamieszkiwało jeszcze 12 zakonnic, podczas, gdy w 1895 r. było ich już tylko 7, a do 1904 r. przetrwały zaledwie 3[58]. Rzeczywistość ta nie rokowała szans przetrwania sióstr katarzynek na terytorium zaboru rosyjskiego.

---

[53] Tamże, s. 240–241.
[54] Arch. Prow. Lit. w Kownie, Katalog osób.
[55] B. Śopyté, jw., s. 244–245.
[56] Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie — AAWO, AB, H. 478.
[57] B. Śopyté, jw., s. 245.
[58] Tamże, s. 253; Podręczna Encyklopedia Kościelna, t. XIX, Warszawa 1910, s. 392–395.

Sytuacja przybrała jednak inny wymiar, gdy car Mikołaj II (1894–1917), po przegranej wojnie z Japonią (1905), poszedł na ustępstwa. Kierowany racjami politycznymi 30 kwietnia 1905 r. wydał edykt tolerancyjny, mocą którego przyznawał nietykalność osobistą obywateli, wolność słowa, zgromadzeń i stowarzyszeń oraz wejście na drogę ustaw konstytucyjnych. W odniesieniu do zakonów oznaczało to zakaz dalszego likwidowania ich domów oraz zgodę na otwieranie nowicjatów.

Zdaniem niektórych historyków, katarzynki w Krokach otrzymały prawo przyjmowania kandydatek już 12 sierpnia 1904 r., tj. w dniu urodzin carewicza Aleksego, syna i następcy tronu cara Mikołaja II. Przyczynił się do tego wydatnie krewny jednej z sióstr, piastujący wysoką godność urzędniczą na dworze carskim. Car bowiem postanowił sobie, że spełni życzenie pierwszej osoby, która złoży mu w tym dniu wizytę. Petentem tym był prawdopodobnie spokrewniony z siostrami urzędnik, który przedłożył carowi ich prośbę o restytucję nowicjatu[59].

Na korzyść tej opinii przemawia fakt przyjęcia w 1905 r. dziewięciu kandydatek, które uzyskały zezwolenie władz świeckich na rozpoczęcie nowicjatu. Cztery z nich złożyły śluby w 1907 r., pozostałe natomiast w latach 1908 i 1910. Pierwszymi nowicjuszkami, które po 40 latach przerwy (od czasu zamknięcia nowicjatu przez władze rosyjskie) złożyły śluby zakonne były: Barbara Zofia Ugańska, Anna Katarzyna Razawicz, Teresa Archaniela Macewicz i Aniela Tekla Walentynowicz.

Warto zaznaczyć, iż wszystkie neoprofeski odbyły formację nowicjacką pod okiem doświadczonej siostry Michaliny Sutkiewiczównej, długoletniej przełożonej tego klasztoru (47 lat), której dane było przeżyć nie tylko zmierzch życia zakonnego na terytorium Litwy, lecz także i jego odrodzenie. Zmarła 19 lutego 1912 r. w wieku 95 lat.

V. NAWIĄZANIE KONTAKTÓW z WŁADZAMI CENTRALNYMI ZGROMADZENIA i POWRÓT DO PIERWOTNEJ DUCHOWOŚCI

Po śmierci matki Michaliny Sutkiewiczównej przełożoną domu zakonnego w Krokach została siostra Archaniela Macewiczówna. Lata jej kadencji (1912–1920) przypadły na okres I wojny światowej (1914–1918), w wyniku której Litwa odzyskała niepodległość. Zmiana sytuacji politycznej pozwoliła siostrom wejść na drogę powrotu do pierwotnej duchowości i charyzmatycznego posłannictwa Zgromadzenia. Dzięki życzliwości i poparciu biskupa Franciszka Karewicza (1914–1926), mogły na nowo realizować właściwą sobie działalność socjalno-charytatywną i edukacyjną. Otrzymawszy pozwolenie na wyjście z klauzury dla celów apostolskich, włączyły się w palące potrzeby ówczesnego Kościoła i odrodzonej Ojczyzny. Odpowiadając na znaki czasu już w 1919 r. zorganizowały przy swoim klasztorze naukę religii dla dzieci oraz przytułek dla dzieci i starców, a w roku następnym założyły również ochronkę i zakład krawiecki (szaty

[59] Lietuviu Enciklopedija, oprac. T. Dvylikta s, Roma 1971, s. 498–500.

liturgiczne) w miejscowości Žeimiai. Od 1921 r. dwie siostry rozpoczęły tam również naukę religii w szkole państwowej. W tym czasie Zgromadzenie Sióstr Katarzynek na Litwie liczyło zaledwie 11 sióstr i 5 nowicjuszek. Na czele klasztoru stała siostra Otylia Bogdanowiczówna (1920–1927, 1930–1933).

Okres jej kadencji zapisał się złotymi zgłoskami zarówno w dziejach konwentu litewskiego, jak i całego Zgromadzenia. Był to bowiem czas nawiązywania kontaktów z domem macierzystym w Braniewie, w wyniku których klasztor krocki został zaliczony w poczet wspólnot Zgromadzenia, rozsianych wówczas już nie tylko na Warmii, lecz także na terytorium Brazylii i Niemiec. Decydującą rolę w tej kwestii odegrało pismo przełożonej generalnej matki Walerii Fürske (1919–1925) z września 1921 r.[60] Odtąd nastąpiło zacieśnienie więzów pomiędzy siostrami z Litwy i Warmii drogą kontaktów osobistych. Do Braniewa udała się przełożona wspólnoty litewskiej siostra Otylia Bogdanowiczówna i siostra Archaniela Macewiczówna, w celu bliższego zapoznania się z działalnością sióstr w diecezji warmińskiej. Dwa lata później (1923) wysłano tam również dwie nowicjuszki, które oprócz formacji zakonnej, miały zdobyć przygotowanie do pracy w zawodzie pielęgniarskim. Na Litwę natomiast pojechała siostra Hermana Kisiel i siostra Desyderia Jankus. Miały one zapoznać tamtejsze siostry z Konstytucjami Zgromadzenia i wprowadzić je w ducha Założycielki oraz przygotować niektóre z nich do podjęcia kierowniczych stanowisk, w organizującej się prowincji litewskiej. Siostra Hermana Kisiel pełniła funkcję mistrzyni nowicjatu. Pozostała tam jednak tylko do października 1924 r., gdyż władze państwowe nie udzieliły jej zezwolenia na dłuższy pobyt. Wszakże za jej bytności w Krokach (wyjechała jesienią 1921 r.) siostry tego konwentu przyjęły oficjalnie zmodernizowaną *Regułę* braniewską z 1903 r. i złożyły śluby według brzmienia jej artykułów. Odbyło się to w uroczystość św. Józefa 19 marca 1922 r.[61] Wraz z przyjęciem *Reguły* nastąpiło urzędowe zniesienie ścisłej klauzury i wprowadzenie ślubów czasowych (dotąd były od razu wieczyste) oraz języka łacińskiego do modlitw brewiarzowych, które dotąd odmawiane były po polsku. Siostry zmieniły także strój zakonny i przeszły pod bezpośrednią zależność przełożonej generalnej, rezydującej w Braniewie.

VI. POWSTANIE PROWINCJI LITEWSKIEJ i PODJĘCIE DZIEŁ APOSTOLSKICH, ZGODNYCH z CHARYZMATEM ZGROMADZENIA

Wcielenie konwentu litewskiego do Zgromadzenia Sióstr Św. Katarzyny w Braniewie dało podstawę do wszczęcia starań w Kurii Rzymskiej o uzyskanie zezwolenia na erygowanie oddzielnej prowincji na Litwie. Zabiegi sióstr, poparte przez biskupów: diecezji żmudzkiej i warmińskiej[62], odniosły pożądany skutek.

[60] B. Šopytė, jw., s. 267–269.

[61] Tamże, s. 268.

[62] Archivio Congregatione per gli Instituti di vita consecrata e le Società di vita apostolica — Roma (dalej: ACIS), sygn. V 57 — pismo biskupa żmudzkiego Franciszka Karewicza do Stolicy Apostolskiej z 11 VII 1922 r.; Pisma biskupa warmińskiego Augustyna Bludau z 21 VII 1922 i 5 IX 1922 r.

Stolica Apostolska dekretem z 7 lutego 1923 r. wyraziła zgodę na utworzenie prowincji litewskiej z siedzibą i nowicjatem w Krokach, jednakże pod warunkiem, że spełnione zostaną wszystkie wymogi Prawa Kanonicznego[63]. Ponieważ Zgromadzenie na Litwie nie posiadało jeszcze wymaganej przez prawo kościelne ilości domów i sióstr (min. 30 sióstr), otwarty został tylko nowicjat, a na erekcję prowincji trzeba było jeszcze trochę poczekać.

Zmiana struktur organizacyjnych i podjęcie działalności charytatywno-edukacyjnej, przyczyniły się do wzrostu powołań. W 1924 r. na Litwie było już 17 sióstr i 5 nowicjuszek, a dwa lata później — 23 siostry i także 5 nowicjuszek. Powolny, lecz systematyczny wzrost członkiń umożliwiał podejmowanie coraz to nowych dzieł, stosownie do potrzeb społeczeństwa.

Palącym problemem ówczesnych czasów było zajęcie się szkolnictwem, zaniedbanym w okresie zaboru rosyjskiego. W zakresie kształcenia dzieci a zwłaszcza dziewcząt, siostry katarzynki wykazywały wiele inicjatyw. Oprócz szkół podstawowych w: Kelme (1925), Krokach (1928) i Wiłkomierzu (Ukmerge) (1930), założyły w 1932 r. dwuletnią szkołę zawodową (rolniczą) dla młodzieży żeńskiej w Karmiłowie (Kamélava). Od 1926 r. prowadziły również przytułek w Wiłkomierzu, który przejęły po siostrach szarytkach, a w 1932 r. zorganizowały tam także przedszkole. Niezwykły hart ducha wykazały, podejmując się zorganizowania i prowadzenia zakładu dla inwalidów w Strewinkach (Strévinikai) (1925) oraz zakładu poprawczego dla nieletnich dziewcząt w Krokach. Założyły go, na wniosek władz państwowych, przy swoim konwencie w 1926 r.

Dzieła te mogły podjąć dzięki napływowi kandydatek pochodzenia litewskiego, które licznie zasilały ich szeregi, zwłaszcza po wprowadzeniu w życie języka litewskiego (18 XII 1930 r.)[64]. Dotąd bowiem w kontaktach osobistych posługiwały się siostry wyłącznie językiem polskim, co dla kandydatek, które go nie znały, stanowiło przeszkodę w uskutecznianiu swego powołania.

Ważną rolę w rozwoju Zgromadzenia na Litwie odegrało uzyskanie przez tamtejszy klasztor statusu samodzielnej prowincji. Fakt ten poprzedziły wizytacje, przeprowadzone zarówno z ramienia Kościoła, jak i Zgromadzenia. Wizytator apostolski, arcybiskup Jerzy Matulewicz[65], po wizytacji kanonicznej, przeprowadzonej 28 listopada 1926 r. napisał m.in. *Znalazłem wszystko w najlepszym porządku. Karność w klasztorze jest ściśle przestrzegana. Panuje dobry duch. Życząc, żeby Zgromadzenie na Litwie rozrastało się i rozszerzało swoją działalność ku chwale Bożej, wszystkim siostrom i klasztorowi z całego serca udzielam błogosławieństwa*[66].

---

[63] ACIS, sygn. V 57, Protocollo nr 4391/22.

[64] Dnia 18 XII 1930 r. matka generalna Winfrida Herrmann zarządziła wprowadzenie języka litewskiego we wszystkich wspólnotach na Litwie. Uczyniła to na prośbę przełożonej prowincji, siostry Otylii Bogdanowiczównej — por. B. Šopytė, jw., s. 275–276.

[65] Jerzy Matulewicz (1871–1927), organizator Zgromadzenia Księży Marianów (1909/10), założyciel zgromadzeń żeńskich: Sióstr Ubogich (1918) i Sióstr Służebnic Jezusa w Eucharystii (1923), arcybiskup tytularny Aduli i wizytator apostolski Litwy (1925), beatyfikowany przez papieża Jana Pawła II dnia 28 VI 1987 r.

[66] Arch. Prow. Lit. w Kownie — Księga protokółów nr 19; B. Šopytė, jw., s. 274.

Skutki tego błogosławieństwa mogła dostrzec przełożona generalna matka Winfrida Herrmann (1925–1931) podczas wizytacji przeprowadzonych w 1927 i 1930 r.[67] Zgromadzenie na Litwie posiadało wówczas 6 domów zakonnych, 24 siostry i 5 nowicjuszek. Toteż podczas kolejnej wizytacji generalnej, którą przeprowadziła matka Arkadia Schmalenbach (1931–1947) 25 września 1933 r. doszło do ukonstytuowania zarządu prowincjalnego, co w gruncie rzeczy oznaczało powołanie do życia prowincji litewskiej Zgromadzenia. Nominację na przełożoną prowincjonalną otrzymała dotychczasowa matka konwentu, siostra Otylia Bogdanowicz (1933–1934). W skład zarządu weszły zaś następujące siostry: Michalina Praniewicz i Klara Stark (socjuszki) oraz Teresa Korejwo (ekonomka). Przełożoną konwentu krockiego została odtąd siostra Elżbieta Rymkiewicz.

Nowo powstała prowincja litewska liczyła wówczas 66 członkiń (w tym 28 sióstr, 16 nowicjuszek i 22 postulantki), które mieszkały w 5 domach własnych i 9 placówkach. Działalnością swoją obejmowały: dwie szkoły trzyklasowe (28 dzieci), jedną szkołę rolniczą (30 uczennic), zakład poprawczy dla nieletnich dziewcząt (60 wychow.), przytułek dla dzieci (27 osób), przedszkole (48 dzieci), szpital św. Łukasza (ok. 60 łóżek) i dwa domy starców (480 osób)[68].

Uzyskanie statusu samodzielnej prowincji dało przełożonej tego regionu szerokie uprawnienia, dzięki którym mogła we własnym zakresie podejmować ważne decyzje, bez konieczności odnoszenia się do władz centralnych. Wpłynęło to dodatnio na rozwój Zgromadzenia na Litwie, czego dowodem jest podjęcie nowych punktów pracy. W 1935 r. siostry katarzynki pracowały już na terenie trzech diecezji (kowieńskiej, koszedarskiej i telszewskiej), prowadząc działalność charytatywną, opiekuńczo-wychowawczą i edukacyjną. Przełożoną prowincjonalną w tym czasie była siostra Ignacja Zdanowicz (1934–1942). Za jej kadencji prowincja litewska osiągnęła najwyższy stopień swego rozwoju. Liczba członkiń wzrosła z 66 w 1934 r. do 120 — w 1939 r.[69] Zwiększyła się także liczebność domów i miejsc pracy (z 14 do 22). Dalszy rozwój prowincji uniemożliwiła II wojna światowa.

VII. W OKRESIE II WOJNY ŚWIATOWEJ i REŻIMU KOMUNISTYCZNEGO (1939–1990)

Wydarzenia II wojny światowej (1939–1945) zapoczątkowały nowy okres w dziejach Zgromadzenia Sióstr Św. Katarzyny na Litwie. Intensywny rozwój prowincji został zahamowany restrykcjami władz komunistycznych, które po wcieleniu Litwy do Związku Radzieckiego (1940), objęły rządy w kraju. Godziły one przede wszystkim w Kościół katolicki i jego instytucje. W ramach akcji antykościelnej przeprowadzono laicyzację szkół i likwidację zakonów oraz prowadzonych przez nie dzieł. Znacjonalizowano także ich majątki.

Już w sierpniu 1940 r. siostry katarzynki musiały opuścić wszystkie, prowadzone dotąd szkoły, przedszkola i przytułki oraz inne zakłady dobroczynne. Jedynie

[67] APSK, *St. Katharina-Gruss* 2 (1928), s. 7; B. Šopytė, jw., s. 275.

[68] Tamże, s. 279.

[69] Arch. Prow. Lit. w Kownie — Elenchus omnium ecclesiarum et universi cleri provinciae ecclesiasticae lituanae pro Anno Domini 1939, s. 238–244.

dom poprawczy dla nieletnich dziewcząt uległ rozwiązaniu dopiero 2 listopada tegoż roku. Należy zaznaczyć, że w tym czasie Zgromadzenie prowadziło: cztery przedszkola, dwie szkoły podstawowe i jedną średnią (zawodową), dwa przytułki dla dzieci, zakład poprawczy i bursę dla dziewcząt, dwa szpitale i 9 domów dla ludzi w podeszłym wieku. Poza tym, w niektórych parafiach wiejskich prowadziły siostry katechizację dzieci do I Komunii św. Prowincja litewska liczyła wówczas 78 sióstr, 21 nowicjuszek i 19 postulantek oraz posiadała 6 domów własnych i 16 placówek[70].

Surowym restrykcjom poddano przede wszystkim siostry nauczycielki i wychowawczynie zakładów opiekuńczo-wychowawczych. Nauczycielki musiały zdjąć habity i podjąć pracę w wyznaczonych im przez władze cywilne szkołach, rozsianych po różnych zakątkach kraju. Każdej z nich towarzyszyła zazwyczaj jedna siostra, wyznaczona do tego przez przełożoną prowincji. Pozostałym siostrom zabroniono prowadzenia jakiejkolwiek działalności zorganizowanej. Miały ubrać strój świecki i opuścić miejsca pracy. Część sióstr udała się do swoich rodzin, a te, które nie miały takich możliwości, szukały schronienia u ludzi obcych.

Z dniem 13 września 1940 r., na skutek pogarszających się warunków bytowych, jak również z obawy przed grożącym niebezpieczeństwem, zostały odesłane do domów rodzinnych wszystkie siostry nowicjuszki i postulantki. W konwencie pozostały tylko siostry starsze wiekiem i chorowite, lecz wkrótce i one musiały go opuścić[71]. Gdy 23 listopada 1940 r. znacjonalizowano cały majątek klasztorny i niektóre jego budynki, siostry pozostały bez środków do życia. Sytuacja ich pogarszała się z dnia na dzień. Nie tylko brak żywności dawał się we znaki, lecz także nieprzyjazna, wręcz wroga atmosfera, w jakiej przyszło siostrom żyć[72]. To m.in. spowodowało, że 23 marca następnego roku przyjęły strój świecki, a habity ubierały tylko na Mszę św.[73] Dalszym etapem agresywnej postawy władz komunistycznych wobec sióstr, był nakaz opuszczenia klasztoru, który zrealizowano 23 kwietnia 1941 r. Siostry pozostały bez dachu nad głową. Część zamieszkała na plebanii, a pozostałe znalazły schronienie u ludzi świeckich. W tym czasie kontakty z domem macierzystym w Braniewie były całkowicie zerwane.

Sytuacja uległa zmianie, gdy w czerwcu 1941 r. wojska rosyjskie, na skutek ofensywy armii niemieckiej na Związek Radziecki, opuściły terytorium Litwy. Społeczeństwo litewskie znalazło się pod okupacją niemiecką (1941–1944).

Siostry zaczęły powracać do swoich domów zakonnych i pomimo trudnych warunków, na nowo podejmować przerwaną działalność. Reaktywowano wówczas szkołę zawodową w Karmiełowie, zakład dla inwalidów w Strewinkach, niektóre przedszkola i domy starców. Podjęto również nowe inicjatywy i nowe miejsca pracy.

Z dniem 1 listopada wznowiono nowicjat, do którego zaczęły napływać młode kandydatki. Powoli życie zakonne zaczęło się normalizować. Przełożona prowincjonalna, w trosce o dobro duchowe sióstr, postarała się o przeprowadzenie

[70] APSK, Spis sióstr i domów zakonnych z 1939 r.; B. Śopytė, jw., s. 288.

[71] Tamże, s. 312 — pozostała chora siostra Agnieszka oraz siostry: Małgorzata, Alfonsa i Kazimiera.

[72] Tamże, s. 310–313.

[73] Tamże, s. 312.

rekolekcji, które głosili ojcowie jezuici. W 1942 r. w domu prowincjonalnym w Krokach odbyły się 3 serie ćwiczeń rekolekcyjnych, po których 8 profesek czasowych złożyło śluby wieczyste, 8 nowicjuszek — profesję ślubów czasowych i 4 postulantki rozpoczęły nowicjat.

Napływ młodego pokolenia pozwolił Zgromadzeniu na otwarcie nowych placówek i podjęcie takiego rodzaju działalności, jakiego społeczeństwo najbardziej potrzebowało. Do nowych form działalności w czasach okupacji niemieckiej należały: praca w szpitalu zakaźnym w Kownie (Kaunas), podjęcie nauki w szkole średniej w Krokach i w szkole dla głuchoniemych w Kownie, prowadzenie bursy dla dziewcząt w Krokach i przedszkoli w: Kownie, Krokach i Ariogali, katechizacja dzieci wiejskich, pomoc jeńcom rosyjskim, przebywającym w obozie w Krokach oraz doraźna pomoc Żydom w czasie ich masowej zagłady[74].

Odwrócenie się losów wojny i przewidywany zabór Litwy przez Związek Radziecki spowodowały, że przełożona prowincji — matka Innocentia Paszkiewicz (1942–1965) powzięła decyzję odesłania do domów rodzinnych wszystkich nowicjuszek i niektórych młodych sióstr. Po raz kolejny nowicjat został przerwany. Ta sama motywacja inspirowała wielu Litwinów do opuszczenia własnej ojczyzny i udania się na Zachód. Wraz z nimi 5 lipca 1944 r. wyemigrowało również 5 sióstr, które poprzez Niemcy i Stany Zjednoczone udały się do Kanady, gdzie zamieszkały w Toronto[75]. Reszta pozostała na swoich stanowiskach, chociaż niejednokrotnie musiały kryć się w piwnicach czy bunkrach.

Po przesunięciu się frontu przystąpiły siostry do normalnej pracy. Jednakże już we wrześniu 1944 r. rząd komunistyczny wydał zdecydowaną walkę Zgromadzeniu. Ofiarą jej padł przede wszystkim klasztor w Krokach, którego likwidację rozpoczęto z dniem 21 września 1944 r. Najpierw pozbawiono siostry prawa własności do budynku nowicjackiego i byłej bursy, a 6 października odebrano im cały majątek. Mogły jednak mieszkać nadal w klasztorze, lecz bez możliwości korzystania z jego dóbr. W domu nowicjackim i byłego internatu urządzono zakład karny dla kobiet. Licznie zgromadzone więźniarki, które musiały pracować w gospodarstwie i na roli, całą swą wrogość wyładowywały na siostrach. Przez 3 lata (do 1948 r.) musiały siostry znosić złośliwe drwiny, szykany i represje, zarówno ze strony więźniów (byli także mężczyźni), jak i ich strażników. W tym czasie mieszkało w konwencie ok. 20 sióstr, które w atmosferze wrogości swego otoczenia, usiłowały prowadzić normalne życie zakonne. Godny podziwu jest fakt, iż sytuacja ta nie zahamowała rozwoju Zgromadzenia. Świadczą o tym zarówno regularnie odbywające się w klasztorze rekolekcje (do 1948 r.), w których brało udział od 50 do 60 sióstr, jak i napływ nowych kandydatek. W 1945 r. złożyło w nim śluby czasowe 5 nowicjuszek i 3 postulantki rozpoczęły nowicjat, który dwie z nich uwieńczyło złożeniem ślubów w sierpniu 1947 r. Były to ostatnie śluby w konwencie krockim.

Rok 1947 przyniósł bowiem nakaz zdjęcia habitów, co było równoznaczne z koniecznością przyjęcia tułaczego trybu życia, w konspiracji i niepewności

[74] Tamże, s. 315–323.

[75] Archiwum Generalne Zgromadzenia Sióstr Św. Katarzyny Dz. M. w Grottaferrata — Rzym (dalej: AGKath.) — Hausbuch des Jungfrauen Convents zu Braunsberg, Anno 1615–1944.

o przyszłość. Los ten spotkał siostry wszystkich domów zakonnych już w następnym roku. Jedynie zakład dla inwalidów w Strewinkach przetrwał do 1949 r. Siostry konwentu krockiego musiały opuścić swój klasztor z dniem 21 września 1948 r. i już więcej do niego nie powróciły.

Trudne tułacze życie sióstr w warunkach konspiracyjnych, w ubóstwie i pracy, wiązało się z koniecznością rezygnacji z tradycyjnych form życia zakonnego. Nie zatraciły jednak tego, co w nim istotne. Kontynuowały w dalszym ciągu życie modlitwy i ofiarnej służby bliźnim na tych odcinkach pracy, gdzie postawiła je Opatrzność Boża. Rozsiane po domach rodzinnych i małych ukrytych wspólnotach pracowały w charakterze: pielęgniarek, laborantek, nauczycielek, wychowawczyń i opiekunek a także w innych zakładach uspołecznionych i fabrykach, gdzie wykonywały różne funkcje.

W 1948 r. cztery siostry udały się do Wilna, gdzie dały początek nowemu konwentowi, zbudowanemu nakładem duchowych dobroczyńców w latach 1955–1958. Pierwszymi jego mieszkankami były siostry: Immakulata, Zyta i Nikodema, a po ukończeniu budowy i uzyskaniu zatwierdzenia państwowego (27 X 1958), zamieszkały w nim także nowicjuszki. W 1966 r., gdy pod groźbą przejęcia budynku, władze komunistyczne zakazały siostrom prowadzenia katechizacji i wszelkich kontaktów z młodzieżą, nowicjat został przeniesiony do Wiłkomierza. Przełożoną prowincji w tym czasie była siostra Arkadia Cigasait (1965–1967), która ze względu na stan zdrowia, ustąpiła miejsca swojej następczyni, siostrze Alfonsie Adamowicz (1967–1976). Za jej kadencji zostały nawiązane nieoficjalne kontakty z zarządem generalnym w Grottaferrata (Rzym) i prowincją polską z siedzibą w Braniewie. Dzięki tym kontaktom siostry prowincji litewskiej zaznajomiły się z nowymi ustawami Zgromadzenia, opracowanymi na kapitułach generalnych w latach 1971 i 1977 (Grottaferrata). Ponieważ według Konstytucji, zatwierdzonych przez Stolicę Apostolską 18 stycznia 1978 r., urząd przełożonej prowincjonalnej miał być przekazywany drogą wyboru członkiń danej prowincji, siostry prowincji litewskiej w dniu 3 listopada 1976 r., powierzyły to stanowisko siostrze Kriście Puodžiunajte (1976–1982). Zorganizowała ona, na miarę ówczesnych możliwości życie wspólnotowe sióstr, przydzielając je do jednego z trzech ośrodków (Wilno, Kowno, Poniewież), dla których zamianowała przełożone. Jej zasługą było także wprowadzenie miesięcznych spotkań sióstr na wspólne konferencje ascetyczne, wygłaszane przez ekspertów z tej dziedziny. Dało to siostrom nie tylko możliwość pogłębienia życia wewnętrznego, lecz umacniało także ich więź siostrzaną, co w tamtych czasach było niesłychanie ważne. Za jej kadencji prowincja litewska poniosła niepowetowane straty, spowodowane pożarem klasztoru w Krokach i całego kompleksu złączonych z nim budynków, które spłonęły 29 maja 1977 r. Siostry straciły nadzieję na powrót do kolebki swojej prowincji, z którą łączyła je ponad 330-letnia historia. Lata kadencji matki Joné Kanapeckaj (1982–1988) również nie rokowały szans powrotu do miejsc uświęconych wiekowymi tradycjami. Były to bowiem czasy wzmożonego terroru reżimu komunistycznego a zarazem umacniania się nastrojów opozycyjnych i dążeń niepodległościowych.

Upragniona wolność nadeszła jednak dopiero z dniem ogłoszenia niepodległości Litwy (10/11 marca 1990 r.). Kościół katolicki doczekał się wreszcie uchylenia

wszelkich zakazów i nakazów prawnych, naruszających wolność religijną. Przywrócona została katechizacja dzieci i młodzieży, a wkrótce religia powróciła do szkół. Wznowiły swoją działalność organizacje katolickie a zakony, zwłaszcza żeńskie wyszły z ukrycia i rozpoczęły odnowę życia według własnych *Reguł*.

Prowincja litewska sióstr św. Katarzyny liczyła wtedy 55 członkiń. Na jej czele stała matka Margarita Bieliauskaitė (1988–1994), która, po zasięgnięciu opinii władz kościelnych i zakonnych, pierwsza podjęła decyzję ujawnienia się Zgromadzenia. Nastąpiło to 22 września 1990 r. podczas uroczystości 50-lecia istnienia państwowej szkoły średniej w Krokach, powstałej w 1940 r. w budynku klasztornym[76]. Do jej zasług należy również uzyskanie od władz państwowych osobowości prawnej dla swojej prowincji. Dało jej to możność nabycia w 1991 r. budynku mieszkalnego w Poniewieżu (Panevėžys), który w latach 1991–1993 został rozbudowany i przystosowany do celów formacyjnych (postulat). Uroczyste poświęcenie półpublicznej kaplicy, pierwszej po konwencie krockim, odbyło się 25 listopada 1993 r. Wiosną następnego roku rozpoczęto również kapitalny remont domu zakonnego w Wilnie. Zakończenie prac restauracyjnych uwieńczone zostało poświęceniem kaplicy 15 sierpnia 1995 r., a więc już za rządów matki Jolanty Prialgauskaitė (13 IX 1994 r.). W dniu tym reaktywowano także nowicjat z siedzibą w Kownie. Przedtem jednak jedna z nowicjuszek, imieniem Faustina — Regina Brazdžiūnaite odbyła swoją formację nowicjacką (marzec 1994 — luty 1995) w gronie nowicjuszek prowincji polskiej w Braniewie, gdzie pobierała również naukę języka polskiego.

W całokształcie perspektyw rozwojowych prowincji litewskiej, matka Jolanta uwzględniła, jako jedno z pilnych zadań, budowę nowego obiektu mieszkalnego w Kownie, który będzie stanowił siedzibę zarządu prowincjalnego. Drugim ważnym jej przedsięwzięciem, to budowa konwentu w Krokach, który miał stanąć na miejscu pierwotnego — z czasów biskupa Jerzego Tyszkiewicza (1645), gdzie dotychczas przetrwał krzak dzikiej róży[77]. Opatrzność Boża pokierowała jednak inaczej. Konieczność utworzenia domu nowicjackiego zmusiła niejako zarząd prowincjalny do zakupienia budynku mieszkalnego w Kownie i przystosowania go do celów formacyjnych (1995). Aktualnie przebywają w nim 4 nowicjuszki ze swoją mistrzynią i jej socjuszką. Matka M. Jolanta nie zrezygnowała przy tym z planu budowy domu prowincjalnego w Kownie i — ważnego ze względów historycznych — konwentu w Krokach. Pierwszy z nich znajduje się w toku budowy, drugi natomiast stanął na zaplanowanym miejscu i już 3 maja 1997 r. został poświęcony przez J.E. Księdza Arcybiskupa Sigitasa Tamkevičiusa z Kowna i oddany do użytu. Piętrowy budynek wraz z kaplicą pod wezwaniem św. Katarzyny, stanowi pomnik ponad 350-letniej nieprzerwanej działalności sióstr św. Katarzyny na ziemi litewskiej (1645–1997) oraz świadectwo ich wierności charyzmatowi Sługi Bożej Reginy Protmann (1552–1613), Założycielki Zgromadzenia.

---

[76] APSK, *Łącznik Zgromadzenia Sióstr Św. Katarzyny Dz. M.* 54 (1993), s. 7–13.
[77] B. Šopytė, jw., s. 350.

ZAKOŃCZENIE

Zaprezentowane opracowanie jest pierwszą próbą przygotowania do druku ogólnego zarysu dziejów Zgromadzenia Sióstr Św. Katarzyny na Litwie na przestrzeni ponad 350 lat, w oparciu o bazę źródłową. Brak tego rodzaju opracowań jest konsekwencją, panującego od prawie dwóch stuleci, systemu rządów totalitarnych, które niszczyły i burzyły wszystko, co miało związek z Kościołem i przejawami życia religijnego. Zepchnięte do podziemi siostry zakonne, szykanowane i represjonowane, skrzętnie kryły wszystko, co mogłoby zdradzić ich przynależność do zakonu. Jeszcze dziś trudno jest dotrzeć do ukrytych w zakamarach domów zakonnych, cennych archiwalii w postaci: zarządzeń, poleceń, kronik, dzienników, osobistych zapisków itp., świadczących o ich heroicznej postawie wobec przemocy. Autorka nie rości zatem pretensji do wyczerpania tematu. Niektóre partie materiału, zwłaszcza z okresu II wojny światowej i czasów reżimu komunistycznego, oparte zostały na opracowaniu (maszynopis), zmarłej 31 maja 1995 r. siostry Beniaminy CSC — Teofili Šopyté[78], która jako naoczny świadek istniejących stosunków opisała dzieje swojej prowincji na polecenie władz zakonnych, jednakże bez ujawnienia ich źródeł.

Należy żywić nadzieję, iż nadejdzie wkrótce czas dotarcia do cennych zbiorów archiwalnych i udostępnienia ich szerszemu gronu badaczy i miłośników Litwy, co umożliwi gruntowniejsze opracowanie tematu.

KONGREGATION DER SCHWESTERN DER HL. KATHARINA JUNGFRAU UND MÄRTYRERIN IN LITAUEN 1645–1995

ZUSAMMENFASSUNG

Die Anfänge der litauischen Provinz der Kongregation der Schwestern von hl. Katharina reichen in die Zeit der tiefgreifenden Veränderungen zurück, die innerhalb dieser Kongregation im Ermland nach dem polnisch-schwedischen Krieg (1626-1635) zum Vorschein kamen. Die unmittelbare Anregung zur Übertragung nach Schamaiten (lit. Žemaičiu, poln. Żmudź) der Spiritualität und des Charisma einer Ordensfamilie vom kontemplativ-aktiven Charakter gab der Bischof von Schamaiten, Georg Tyszkiewicz (1633–1649). Durch seine Initiative ist das erste Konvent dieser Kongregation 1645 in Kroki (lit. Krakes) entstanden. Dieses Haus bewohnten Jungfrauen adliger Herkunft aus der dortigen Pfarre. Dank der Vermittlung von Schwestern aus dem Ermland übernahmen die litauischen Katharinerinnen die Braunsberger Regel aus dem Jahre 1602 und erfüllten ihre Berufung gemäß diesem Dokument. Geistig und materiell durch die schamaitischen Bischöfe unterstützt, sowie durch den König von Polen Johann II. Kasimir (1648–1668) mit weltlichem Besitz ausgestattet, dienten sie Gott durch Gebet und aktive Nächstenliebe. Nach der 3. Teilung Polens und dem Anschluß des Großfürstentums Litauen an das russische Kaiserreich (1795) verloren sie

[78] S. Beniamina — Teofila Šopyté ur. 27 IX 1920 r. w Šiaulai na Litwie. Do Zgromadzenia Sióstr Św. Katarzyny wstąpiła 19 VII 1940 r. Po złożeniu ślubów (19 IV 1944) studiowała na Uniwersytecie Wileńskim (w stroju świeckim), a jednocześnie pracowała jako nauczycielka języka litewskiego. Długie lata nauczała w szkole dla głuchoniemych w Kownie. Zmarła 31 V 1995 r. w Kownie.

Kontakt zum Mutterhaus und ließen sich durch den Bischof Józef Giedroyć (1802–1838) eine strikte Klausurverordnung im Jahre 1805 überwerfen. In den Zeiten nach den Aufständen, 1831 und 1864, bekamen sie die zaristischen Repressionen zu spüren: die Oberin wurde inhaftiert, neue Kandidatinnen durften nicht aufgenommen werden. Eine Veränderung ihres Schicksals brachte das Jahr 1905. Die Unabhängigkeit Litauens (1918) eröffnete eine neue Periode in der Geschichte der Kongregation in diesem Lande. Im Jahre 1922 nahmen die Schwestern erneut Kontakte mit dem Mutterhaus der Kongregation auf, übernahmen die modernisierte Regel aus dem Jahre 1903 sowie verließen die Klausur. Wieder haben die litauischen Katharinerinnen karitative und pädagogisch-didaktische Aktivitäten aufgegriffen, was ihnen eine schnelle Entwicklung möglich gemacht hat. Im Jahre 1923 wurden sie zu förmlich einer selbständigen Provinz mit dem eigenen Noviziat; die Absonderung dieser Provinz ist allerdings erst 1933 vollzogen worden.

Der 2. Weltkrieg (1939–1945) und anschließend die Annexion Litauens durch die Sowjetunion (1940) hielten die Entwicklung der Provinz an. Im Jahre 1947 mußten die Schwestern ihre Trachten ablegen und das Ordensleben nur konspirativ fortsetzen. Nach dem Fall der UdSSR (1990) haben die Schwestern das Verstecken verlassen und ihre Tätigkeit wieder aufgenommen. Zur Zeit hat die litauische Provinz 48 Schwestern und 4 Novizinnen.